

## Wspomnienia Jadwigi i Zbigniewa Jankowskich



Fot. 1. Pan Zbigniew z żoną Jadwigą

Pan Zbigniew Jankowski urodził się 07.10.1933 r w Gródku Jagiellońskim. Jego ojciec – Walerian, prowadził warsztat ślusarsko – kowalski i zajmował się handlem. Mama Julia zajmowała się domem. Rodzice pochodzili z rejonu podhajeckiego.

Gródek Jagielloński był niewielkim miasteczkiem, w którym było bardzo dobrze rozwinięte rzemiosło, znajdował się tartak, młyn. Znajdowały się dwie szkoły podstawowe : męska i żeńska.

Oprócz szkoły polskiej była również szkoła ukraińska i żydowska. Polacy, Ukraińcy i Żydzi żyli w spokoju w tym wielokulturowym mieście.

Miał dwóch braci i siostrę Janinę.



Fot. 2. Julia i Walerian Jankowscy

Najstarszy brat, Władysław, w 1938 r zgłosił się jako ochotnik do 26 - go Pułku Piechoty, grał w orkiestrze. W 1939 roku dostał się do niewoli.

Młodszy brat, Stanisław, znalazł się w Żółkwi, był strzelcem przy ochronie obiektów wojskowych.

W lipcu 1941 roku pan Zbigniew przyjął Komunię Świętą.



Fot. 3. Pamiątka Pierwszej Komunii Św. pana Zbigniewa

Od września 1941 roku uczęszczał do szkoły w okupacji niemieckiej.

Bracia i siostra pana Zbigniewa w roku 1944 przenieśli się do Rzeszowa, Władysław został tam na stałe, natomiast Stanisław i Janina przenieśli się w okolice Krakowa (Chrzanów).

Pan Zbigniew wspomina łapanki Żydów w Gródku, byli wywożeni do Bełżca i tam ginęli w komorach gazowych.

W lipcu 1945 w ramach przesiedleń wyjechał na Dolny Śląsk. Wraz z rodziną jechali odkrytymi wagonami, spędzili dwie doby w Laskowicach.

Po przybyciu zajęli dom w Dziuplinie, w której osiedlały się inne przesiedlone rodziny (głównie z rejonu tarnopolskiego). Tam zmarli jego rodzice i pochowani są w Miłoszycach.

Pan Zbigniew wspomina owczarka niemieckiego Mikę.

W 1952 roku poznał żonę Jadwigę i w 1955 roku biorą ślub. Mieszkają w Minkowicach Oławskich. Mają trójkę dzieci, sześcioro wnucząt i sześcioro prawnucząt.

Pan Zbigniew chodził do szkoły podstawowej w Laskowicach, od 7 – ej klasy uczęszczał do Wrocławia. Potem ukończył szkołę zawodową i studium uniwersyteckie ze skierowaniem na studia.

W latach 1955/56 odbył służbę wojskową- bataliony górnicze Oświęcim.

Po siedmiu miesiącach skierowano go do szkoły podoficerskiej – kształcenie górnicze. Otrzymał świadectwo – młodszy górnik. Potem pracował na etacie sztygara w Kopalni Ziemowit Łędziny.

W listopadzie 1956 roku został pracownikiem Zakładów Budowy Nadwozi Samochodów Jelcz. Pracował do 1992 roku, był konstruktorem. (pracę przerywa uraz oka)

W 1970 roku zdał egzamin politechniczny.

Rodzice żony – Pani Jadwigi (ur. 14.08.1936 r. w Kołodnie) poznali się we Francji, gdzie pracowali w gospodarstwach rolnych. Mama pracowała 10 lat, a ojciec 12 lat. Ojciec Walerian pochodził z Płoniaw na Mazowszu, a mama Joanna z Wołynia (Nowiki). Po powrocie kupili na kresach ziemię -12 ha – wybudowali dom, mieli doświadczenie z Francji.



Fot. 4. Joanna i Walerian Sierpińscy

Z emigracji wrócili w 1935 roku.

W 1943 roku banderowcy zabili część rodziny pani Wandy (dwie siostry matki – Józefę i Antoninę, a także bratanicę Stefanię). Jej ojciec szukał ratunku. Zapłacił Niemcom, aby mieć możliwość wyjazdu. Udało się. W 1943 roku zamieszkali w Lubzinie koło Dębicy, w folwarku zarządzanym przez Niemców.

Dom rodzinny pani Jadwigi został spalony przez banderowców.



Fot. 5. Pamiątka Komunii Świętej Pani Jadwigi

W 1945 roku pani Wanda przyjechała do Minkowic Oławskich, pierwszym domem był dom przy ulicy Kolejowej nr 60. W roku 1954 ukończyła Technikum Finansowe i otrzymała nakaz pracy w mleczarni, była rachmistrzynią.

W latach 1956, 1958, 1970 rodzą się kolejne dzieci. Mariusz, Małgorzata i Wojciech.

Państwo Jankowscy bardzo dobrze wspominają życie w Minkowicach Oławskich, podkreślają wielką integrację mieszkańców, którzy się ze sobą przyjaźnili i pomagali sobie w życiu codziennym.